**1 relacja z Kietrza:**

W sobotę 24.05. 2025r. miałam zaszczyt brać udział w Turnieju sportowym Dzieci Maryi w Leśnicy, na który czekałam przez cały rok formacyjny.

   Jak dla mnie czas tam rozpoczęty od świadectwa ojca Misjonarza zapraszającego do współpracy oraz Eucharystia ze świadectwami były dla mnie w ostatnim trudnym czasie najlepszym co mogło mnie spotkać. Otrzymałam tak wielką Bożą łaskę, za którą żadnymi słowami nie jestem w stanie wyrazić wdzięczności.

     Dalsza część, tzn. Czas rozgrywek sportowych był także dla mnie bardzo cennym czas, gdzie doświadczyłam obecności I wsparcia innych wspólnot oraz koleżanek z dziatwy Mariańskiej. Zawodowy sportowe przebiegające zgodnie z zasadami tj. Skok w dal czy bieg na orientację, to są oczywiście przykładowe dyscypliny które pozowliły MI na nowo dostrzec Boże piękna we współsiostrach :)

    Tak jestem Panu Boga wdzięczna za wszystkie osoby spotkane wczasie rozgrywek. Turniej pokazał mi granice między mną, a Bogiem i wiele przestrzeni w moim życiu, ro których nie dopuszczałam Pana Boga. Doświadczyłam wielkiej miłości Pana Jezusa, Maryi oraz wspólnoty.

To jak wielkie cuda Pan Jezus czynił, choćby również przez Błogosławieństwo z pogoda, była dla mnie znakiem tego jak pięknie się troszczy Bóg o swoje dzieci. Tylko Bóg może nas umacniać, dawać radość, tylko On może nas nasycić w życiu rodzinnym, prywatnym, Mariańskim do tego, że będziemy pełni i niczego nie będzie nam brakować.

Bogu Chwała za organizatorów, uczestników.
Animatorka Kasia z Kietrza

**2 relacja z Bodzanowic:**

Ponad rok temu swoją obecnością podczas Spotkania Marianek zaszczyciła  nas Siostra Anuncjata. Kiedy tylko dowiedziałyśmy się, że Siostry organizują w Leśnicy turniej Marianek od razu podjęłyśmy decyzję, że musimy wziąć udział. Z niecierpliwością czekałyśmy na ten dzień. Kiedy już było wiadomo które dziewczęta będą reprezentować  naszą parafię nastąpił przydział dziewczyn do poszczególnych konkurencji sportowych i testu wiedzy- w tym roku wyglądało to dokładnie tak samo. Ubiegłoroczna radość której doświadczyłyśmy  zdobywając Puchar dopingowała nas aby powtórzyć sukces. Podczas Mszy świętej w ogromnej grupie Marianek czułyśmy się jak w rodzinie a ekscytacja, że jest nas tyle była ogromna.

Liczba osób mobilizowała do tego, aby dać z siebie wszystko. I chociaż rywalizowałyśmy to jednak czułyśmy ciągle ducha wspólnoty co każdy mógł odczuć podczas wspólnych zabaw i tańca po zakończonych konkurencjach. Spotkanie przy grocie na zakończenie turnieju było niezwykle emocjonujące a moment, kiedy ks. Łukasz ogłosił, że złoto otrzymuje parafia Bodzanowice był wyjątkowy. Nasza radość była przeogromna. Udało się nam dotrzeć do Bodzanowic jeszcze przed wieczorną Mszą św. aby pochwalić się sukcesem. Radość Naszego Księdza Proboszcza, radość naszych Rodziców i parafian jest dla nas potwierdzeniem, że radość z bycia Marianką nie tylko jest wtedy, gdy sztandar trzymamy w kościele ale i rywalizujemy z innymi dziewczynami, które tak jak my są Mariankami i starają się służyć. Zdobycie Pucharu po raz drugi to niesamowite przeżycie ale i motywacja do działania, ale i utwierdzenie w tym, że warto być Marianką Marianki z Bodzanowic

**Relacja Marianki:**
Udział w turnieju Marianek jest piękną sprawą. W dużej grupie Marianek świetnie się bawi, jak i modli!
Już drugi rok z rzędu przyjeżdżam do Leśnicy aby wielbić Maryję i jestem pewna, że przyjadę po raz trzeci! Jako finalistka tego konkursu mogę powiedzieć też, że same zawody to świetna sprawa. Można się sprawdzić w różnych konkurencjach i stawić czoła innym drużynom. Dreszcze emocji podczas ogłaszania wyników są nieporównywalne! Bardzo cieszę się, że miałam okazję brać udział w takim wydarzeniu i zawsze będę polecała spotkania w Leśnicy!